Numer dzisiejszy zawiera 12 stron.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI. Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Senatorska 6. — Telef. Nacz. Redaktora 130.

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 15 groszy. Na dworcach kolejowych 18 groszy.

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 7260. Lwów, poniedziałek, 1 grudnia 1924. Rok XV.

Sytuacja w Egipcie bardzo poważna.

Marsz. Piłsudski o swym ewentualnym powrocie do armji. — Rząd przygotowuje zmianę ustawy o podatku obrotowym.

Jak należy ująć problem aprowizacyjny.

Lwów, 29 listopada.

(P) Sprawa wyżywienia w Polsce ma w obecnym czasie zaiste Janusowe oblicze. Z każdego punktu widzenia przedstawia się problem ten zupełnie odmiennie i innych wymaga środków do swego rozwiązania.

Komplikują zagadnienie inne ważne kwestje, od których nie można oddzielić sprawy aprowizacji. A więc w pierwszej linji stosunki drożyźniane a w niemniejszym stopniu względy walutowe.

W momencie przełomowym dla naszego życia gospodarczego, gdy dla uzyskania równowagi budżetowej trzeba było nacisnąć do najwyższych granic wytrzymałości śrubę podatkową, nieurodzaj tegoroczny staje na przeszkodzie obliczeniom i przewidywaniom planu sanacyjnego, wysuwa się jako nowa przeciwność, z którą trzeba stanąć w zawody.

Gdy klęska nieurodzaju dotyka kraj w czasach normalnych, wtedy idzie polityka rządu w dwóch kierunkach. Dla uzupełnienia brakującego quantum żywności, otwiera się wrota importowi z zagranicy, a natomiast zatrzaskuje się je od wewnątrz, nie dopuszczając wywozu. W obecnych warunkach nie tak łatwo zastosować te metody. Rząd nie może dziś wyrzekać się dochodów ze źródeł podatkowych, rolnicy natomiast stawiają junctim między płaceniem podatków a pozwoleniem na eksport. Dopuszczenie zaś eksportu sprowadza dalszą zwyżkę cen produktów rolnych, które już obecnie dosięgają paryetu wyrobów przemysłowych. Wynikające stąd podrożenie kosztów utrzymania pociąga za sobą w dalszej konsekwencji większe wydatki administracyjne we formie wyższej mnożnej dla wszystkich funkcjonarjuszy państwowych — jak również stawia wszystkie przedsiębiorstwa prywatne przed koniecznością podwyższenia płac swoim pracownikom, co w rezultacie sprowadza jeszcze liczniejsze lokauty, bezrobocie i t. d.

Wynika z tego jasno, że akcja wszystkich czynników odpowiedzialnych Państwa winna iść w kierunku ograniczenia wzrostu cen. O tej naczelnej zasadzie nie można zapominać przy problemie wyżywienia...

Jak w gospodarstwie jednostkowem, kiedy koniec z końcem trudno związać, trzeba zastosować jak najdalej idące oszczędności oraz nabywać towar tam, gdzie go można najtaniej dostać, podobnie w gospodarstwie społecznem trzeba zastosować metody oszczędności i takiej organizacji aprowizacyjnej, którąby pozwalała na jak najtańsze nabycie towaru.

W pierwszej linji powinna zatem nastąpić gruntowna rewizja naszej polityki celnej, odnośnie do importu środków spożywczych. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wobec nieurodzaju przywóz z zagranicy musi być ułatwiony. Zważać jednak przytem należy, aby importem nie obciążać nad miarę naszego bilansu handlowego, co w dalszej konsekwencji mogłoby godzić w stabilizację złotego. Należy zatem sprowadzić z zagranicy tylko to, co istotnie potrzebne a aprowizację oprzeć na tych produktach, których mamy dostateczną ilość, z ograniczeniem się w tych, których nam brak. Tak np. gdy żyto w tym roku nie dopisało, należy wprowadzić do spożycia wyższy procent wymiału, jako też ograniczyć spożycie chleba a więcej korzystać z jarzyn okopowych, których mamy poddostatkiem.

Lecz nie sam tylko rząd jest powołany do rozwiązania problemu aprowizacyjnego. Również gminy wiejskie winny to winąć w tym kierunku szeroką działalność przez nawiązanie bezpośredniego kontaktu z producentem dla nabywania produktów rolnych, bydła i t. p. Należałoby powołać do życia nowe, a rozszerzyć i rozbudować istniejące zakłady aprowizacyjne, rzeźnie, piekarnie, mleczarnie i t. p.

Jako równorzędny czynnik powinny wystąpić w tej akcji organizacje kupieckie, których współdziałania nie jako czynnika fachowego nie może być niedoceniane. Stan kupiecki, ożywione obywatel kiem zrozumieniem sytuacji a wspierane odpowiednio przez władze, może, salwując interesa zawodowe, uchronić równocześnie społeczeństwo przed rozpętaniem orgji drożyzny, przez zwracanie się do najtańszych źródeł, wykluczenie pośrednictw podrażających towar oraz spekulantów magazynujących zakupione produkty celem wywołania sztucznego braku.

Rząd, władze gminne, producenci, kupcy i publiczność konsumująca winni w trudnym okresie przejściowym stanąć pod jednym sztandarem przetrwania. Nie potrzeba nam heroizmów i wyrzeczeń doby wojennej, ale wystarczy rozumna gospodarka tem, co mamy i rozsądek w nabywaniu tego, czego nam brak.

Nie wolno żadnemu z wymienionych czynników wyłamać się z karnego szeregu, a wszystkie razem zobowiązane są czuwać nad tem, aby w kraju naszym nie brakło nikomu powszedniego chleba, żeby on był dla wszystkich dostępny — a z drugiej strony aby nie tuczyły się na naszym organizmie hjeny wyzysku i rozbujałe pasożyty. W takich okresach, jakie obecnie przeżywamy, poznanie warunków gospodarczych swojego środowiska jest rzeczą niezmiernie ważną. W zrozumieniu tego poświęcamy numer dzisiejszy „Gazety Porannej" specjalnie sprawom aprowizacyjnym Lwowa.

Zgon Pucciniego.

Bruksela, 29 listopada. (Tel. G. P.). Zmarł tu znany kompozytor Puccini



Strajk w Łodzi trwa dalej.

Warszawa, 29 listopada, (Tel. G. P.) W związku z sytuacją strajkową. jaka **się** wytworzyła w przemyśle włókienniczym w Łodzi, przemysłowcy zawiadomili 29 bm. głównego inspektora pracy, że ich stanowisko co do podwyżki płac **nie uległo zmianie** i że w tych warunkach uważają konferencję **za bezcelową**, a przyjazd do Warszawy **za niepotrzebny**. W sprawie oddania sporu do rozstrzygnięcia **arbitrażowego**, zarówno jedna jak i druga strona dały **odpowiedź odmowną**. Do dnia dzisiejszego **nie udało się załatwić** zatargu **polubownie**. Stanowisko obu stron jest **nieprzejednane.**

—o—

PROCES PRZECIW SPRAWCY ZAMACHU NA SEIPLA.

Wiedeń, 29 listopada. (Tel. G. P.) Proces przeciw **sprawcy zamachu na b. kanclerza Seipla**, Jaworki, odbędzie się przed sądem ławniczym we Wiedniu 1. grudnia br.

Położenie w Egipcie jest bardzo poważne.

OGŁOSZENIE STANU WYJĄTKOWEGO W KAIRZE JEST NIEUNIKNIONE.

Londyn, 29 listopada. (Tel. G. P) Asquith, bawiący obecnie w Kairze, **uważa sytuację w Egipcie za bardzo poważną**. Sądzi on, że energiczna polityka rządu angielskiego w Egipcie jest uzasadniona, **nie pochwala jednak ultimatum lorda Allenby.**

PRZED OGŁOSZENIEM STANU WYJĄTKOWEGO.

Paryż, 29 listopada. (Tel. G. P.) „Matin“ donosi z Kairu, że ogłoszenie tam stanu wyjątkowego jest nieuniknione.

„ANGLICY SĄ PANAMI SYTUACJI“.

Londyn, 29 listopada. (Tel. G. P.) Reuter donosi urzędowo z Kairu: **Anglicy są panami sytuacji** w Chartumie. Bunt objął jedynie 2 plutony II. pułku sudańskiego i **został niezwłocznie stłumiony.**

ZBUNTOWANI SUDAŃCZYCY PODDALI SIĘ.

Kair, 29 listopada. (Tel. G. P.) Z Chartumu donoszą, że **zbuntowani Sudańczycy, którzy się schronili do szpitala, poddali się po zbombardowaniu szpitala przez Anglików**, władzom angielskim. W czasie walki zginęło dwóch oficerów angielskich, a 8 żołnierzy odniosło rany.

STRAJK STUDENTÓW EGIPSKICH.

Kair, 29 listopada. (Tel. G. P.) Studenci wydali odezwę stwierdzającą wrogie ich stanowisko wobec rządu Ziwara paszy, oraz uchwalającą dalsze prowadzenie strajku.

MAC DONALD POTĘPIA POLITYKĘ LONDYŃSKĄ W STOSUNKU DO EGIPTU.

Londyn, 29 listopada. (Tel. G. P.) Mac Donald wygłosił wczoraj mowę o **wypadkach w Egipcie**. Krytykował on ostro politykę nacjonalistów egipskich, ganiąc jednak jednocześnie postępowanie rządu angielskiego, który z zamordowaniem gen. Stacka związał cały szereg kwestji politycznych, chociaż ich załatwienia należało szukać w rokowaniach z rządem egipskim. **Postępowanie rządu angielskiego w tej sprawie przynosi Anglji ujmę w oczach świata.** Były premjer wyraził nadzieję, że nowy gabinet **odda sprawę sporów Lidze Narodów** i będzie się starał w Genewie o uzyskanie mandatu nad Sudanem. Tylko taka polityka może zdaniem Mac Donalda wzmocnić stanowisko Anglji w Egipcie.

W poniedziałek zbiera się kongres waszyngtoński.

Waszyngton, 29 listopada. (Tel. G. P.) **Termin zebrania się kongresu** wyznaczony został **na poniedziałek**. Sesja będzie krótka. Kongres zajmie się głównie **sprawami polityki wewnętrznej**. Orędzie prezydenta Coolidgea będzie odczytane prawdopodobnie we **środę**.

Ważne zmiany w komunikacji z zagranicą.

UCHWAŁY MIĘDZYNARODOWEJ KOMUNIKACJI KOLEJ. W NEAPOLU.

Lwów, 29 listopada.

(S) W pierwszej połowie listopada br. odbyła się w Neapolu konferencja europejska w sprawie komunikacji międzynarodowej. W konferencji tej brały udział wszystkie państwa europejskie. Polskę zastępowali dyrektor dep. ruchu M. K. w Warszawie p. Franciszek Moskwa oraz delegaci dyrekcji kolej. lwowskiej, krakowskiej, radomskiej i katowickiej.

Na konferencji uzgodniono dalekobieżne pociągi pasażerskie z obcemi państwami. M. i. ulegnie zmianie pociąg pospieszny Nr. 203 i 204. **Pociąg pospieszny Nr. 204 odchodzić będzie ze Lwowa o godz. 18.15, a więc wcześniej o 1½ godziny, a pociąg posp. Nr. 203 przybywać będzie do Lwowa o 25 minut później.** Pociągi te łączą się w Dziedzicach z pociągiem pospiesznym Warszawa — Wiedeń i **uzyskują we Wiedniu bezpośrednie połączenie do Szwajcarji** i dalej na Zachód **bez potrzeby przesiadania we Wiedniu.** Będą one posiadały bezpośrednie wagony I, II i III klasy do Wiednia i Pragi przez cały rok. Również pociągi pospieszne Nr. 301 i 302 będą posiadały wagony I, II i III klasy między Lwowem i Wiedniem oraz Pragą także przez cały rok.

Na podstawie wyniku powyższej konferencji zostaną ustalone rozkłady jazdy wewnątrz państwa na **międzydyrekcyjnej konferencji, która odbędzie się we Lwowie dnia 5 grudnia br.**

Niedyskrecje z sejmowego klubu ukraińskiego.

Lwów, 29 listopada.

(W.) Zjednoczony front ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej, **załamuje** się coraz bardziej.

Oprócz 5 komunistów, **którzy opuścili** ukraiński klub sejmowy, **następują** dalsze dezercje i powstaje w Sejmie nowa frakcja: „dzikich“ posłów ukraińskich. Pierwszym „dzikim“ posłem **deklarował się** poseł Wasyl Mochniuk. Początkowo zgłosił był swój akces do klubu P. S. D., gdy ten jednakże połączył się z komunistami, porzucił tę grupę.

Specjalną konsternację w klubie ukraińskim wywołała **deklaracja posła Antoniego Wasyńczuka, który wystąpiwszy z klubu ukr. opowiedział się także „dzikim“.**

Decyzję swoją wyjaśnił pos. Wasyńczuk w piśmie „Nasze Żytia“ (Nr. 46) tem, że jest on autonomistą-federalistą **na** razie w granicach państwa polskiego i wrogiem sowietów. Widocznie więc z przekonaniami temi było mu w klubie ukraińskim za ciasno.

Nadmienić należy, że **program polityczny posła A. Wasyńczuka podzielają także senator** Karpiński **i poseł** Lubarski, lecz ci pozostali jeszcze na razie w klubie.

—o—

WDZIĘCZNOŚĆ NIEMIEC DLA FRANCJI

Paryż, 29 listopada. (Tel. G P.) Tutejszy ambasador niemiecki złożył wizytę Herriotowi, przyczem wyraził **podziękowanie rządu Rzeszy za uwolnienie gen. Nathusiusa.** Dla okazania wdzięczności będzie w Niemczech uwolniony pewien Francuz, więziony od dłuższego czasu

—o—

IZBA GMIN.

Londyn, 29 listopada. (Tel. G. P.) Pisma donoszą, że Izba **rozpocznie swe prace 9. grudnia**, poczem 19. grudnia obrady zostaną odroczone do 10. lutego. Dyskusja nad polityką zagraniczną **odbędzie się prawdopodobnie 15. grudnia.**

—o—

POSTULATY POLAKÓW GDAŃSKICH.

Gdańsk, 29 listopada. (Tel. G. P.) Partja polska na ostatniem zebraniu swych delegatów i mężów zaufania uzgodniła program partyjny, który stwierdza między innemi, że ostatnie wybory przyniosły Polakom w Gdańsku wielką klęskę i że jednym z najważniejszych tego powodów **był brak uświadomienia**, który należy zwalczać. Następnie stwierdzono w programie, że partja polska dąży do skutecznej obrony zagwarantowanych praw i domaga się **równości i wolności w wolnem mieście Gdańsku**, zabezpieczenia używania języka polskiego w administracji państwowej.

Z dnia.

Gdy na niedźwiedzia mała gałąź spadnie...

Lwów, 19 listopada.

— Ho ho ho, kopę lat pana nie widziałem — wołał jakiś jowialny jegomość, wsiadając do wozu tramwajowego, w którym zajął już miejsce dawny — jak sądzić należy — jego znajomy. — Co słychać?

— Źle — brzmiała lakoniczna odpowiedź.

— Jakto źle? Mówże pan, co się z panem dzieje, co się stało?

— Nic się takiego szczególnego nie stało, ale drożyzna dokucza. Niczego się dokupić nie można i poprostu życie człowiekowi brzydnie.

— Prawda, że drożyzna szaleje, niemniej jednak prawdą jest, że narzekamy na obecne czasy, a zapomnieliśmy, jak to było przed paru laty. Dziś niczego nie brak, we wszystko możemy się zaopatrzyć, a były czasy, iż za drogie pieniądze nie można było nabyć, choćby np. litra mleka. A jaki to chleb musieliśmy jeść?

— Hm, we wszystko jesteśmy zaopatrzeni! Ale kto to może kupić?

— A jakoś ludzie kupują. Kupują niestety więcej, niż istotnie potrzebują. Nie wszyscy, bo są i tacy, kórych nie stać na rzeczy niezbędne, a może i na chleb codzienny. Nagół jednak nie zdajemy sobie sprawy z tego, żeśmy zubożeli i liczyć się musimy z każdym groszem. Czasy są jednak lepsze i ku lepszym czasom stale zdążamy.

— Pan, widzę, pozostanie do śmierci optymistą.

— Wolę być optymistą, niż pesymistą, który zatruwa tylko życie sobie i innym (J.)

—o—

Uczczenie pamięci gen. W. Iwaszkiewicza.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 29 listopada. (Z.)

Dziś o godz. 10 rano w kościele św. Krzyża odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. generała Wacława Iwaszkiewicza. W nabożeństwie wziął udział cały szereg osobistości wojskowych z zastępcą szefa sztabu gen. Kesslerem na czele. Nabożeństwo odprawił ks. gen. Niewiarowski.

Lwów, 29. listopada.

Staraniem redakcji „Gazety Lwowskiej" i „Gazety Porannej" odbyło się dzisiaj o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę nieustraszonego Obrońcy Lwowa i Wschodniej Małopolski. W kościele O. O. Bernardynów zgromadziły się liczne rzesze pobożnych, pamiętające, co zawdzięczały śp. Wacławowi Iwaszkiewiczowi w dniach ciężkich doświadczeń i odcięcia Lwowa od reszty świata, czy też w czasie groźby nowej nawały bolszewickiej, pragnącej za wszelką cenę posiąść nasze miasto. Krzesła obok głównego ołtarza zajęli reprezentanci władz i wojskowości. Przybyli, między innymi, radca Województwa Friedrich imieniem Województwa, pułkownik Rożnowski z delegatami poszczególnych służb i broni, dyrektor Magistratu Kwiatkowski imieniem miasta, inżynier Nitecki imieniem dyrekcji kolei państwowych, grono radnych miasta i inni. Wspaniale brzmiały organy w czasie żałobnego marsza Chopina.

—o—

LAFOLLETTE WYKLUCZONY ZE STRONNICTWA REPUBLIKAŃSKIEGO

Waszyngton, 29 listopada. (Tel. G. P.) Senatorowie republikańscy postanowili wykluczyć ze stronnictwa Lafollette'a i trzech jego zwolenników.

O umożliwienie marsz. Piłsudskiemu powrotu do armji.

KONFERENCJA PREZYD. RZECZYPOSPOLITEJ Z PREZ. GRABSKIM, ORAZ MINISTRAMI THUGUTTEM I SIKORSKIM

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 29 listopada. (Z.) Jutro popołudniu odbędzie się pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej przy udziale ministra Grabskiego, ministra Thugutta i min. Sikorskiego narada nad proponowanymi przez min. Sikorskiego zmianami w projekcie ustawy o naczelnych władzach wojskowych. Pojawiła się pogłoska, że w naradzie tej ma uczestniczyć marszałek Piłsudski. — Korespondent Wasz dowiaduje się, że pogłoska ta niema żadnego uzasadnienia, — gdyż Marszałek Piłsudski jest chory. Natomiast Marszałek będzie informowany o przebiegu i rezultatach konferencji.

Marsz. Piłsudski o organizacji najwyższych władz wojskowych.

Warszawa, 29 listopada. (Tel. G. P.) „Kurjer Czerwony" drukuje zakończenie wywiadów z marszałkiem Piłsudskim na temat projektu ustawy o najwyższych władzach wojskowych. Poglądy marszałka Piłsudskiego wzbudziły w tutejszych kołach politycznych, wojskowych i dziennikarskich ogólne zainteresowanie.

Marsz. Piłsudski przeprowadził w swym wywiadzie **podział administracji wojskowej na dwa działy.** I-szy dział życia pokojowego, zawierający w sobie **codzienne życie wojska; II-gi dział: przygotowania wojennego.** Kierownikiem I-go działu powinien być minister spraw wojskowych. **Kierownictwo II-go działu winno spoczywać w rękach general. inspektora armji, któremu podlegałby szef sztabu generalnego.**

Różnica poglądów między marszałkiem Piłsudskim a min. Sikorskim polega na tem, **że gen. Sikorski pragnie uniezależnić stanowisko szefa sztabu generał. od gener. inspektora armji i stworzyć w ten sposób jeszcze jedno naczelne kierownictwo armji.** Marsz. Piłsudski wyraża pogląd, że wtedy nastąpi szczęśliwe rozwiązanie ustawy, kiedy przeprowadzi się **ścisłe rozgraniczenie funkcji szefa sztabu generał.** od ministra spraw wojskowych.

Marszałek Piłsudski **gotów jest podjąć się zadania rozgraniczenia tych funkcji,** ale na ten czas rozgraniczenia **musiałby skoncentrować oba działy w swym ręku.** Po uskutecznieniu tego zadania **gotów jest zająć stanowisko generalnego inspektora armji**

Projekt uporządkowania stosunków na kresach.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 29 listopada. (Z.) W związku z przemówieniem min. Thugutta na sejmowej komisji administracyjnej w sprawie województw wschodnich, korespondent Wasz dowiaduje się, że rząd opracowuje plan, któryby dawał gwarancję **zaprowadzenia normalnych stosunków w tych województwach.** W przyszłym tygodniu będzie zwołaną **konferencja województw wschodnich,** na której rząd zamierza zasięgnąć ostatecznej informacji od czynników, stykających się z życiem na kresach. Te informacje będą dostarczone rządowi także inną drogą, mianowicie delegacja min. spraw wewn. jeździła w ostatnich czasach **na studja na wschodnie granice Polski,** skąd przywiozła cały szereg **ciekawych spostrzeżeń.** W najbliższych dniach p. Thugutt zabierze głos w tych sprawach w Sejmie i **zda szczegółowe wyjaśnienie.**

Lepiej późno aniżeli nigdy.

Rząd przygotowuje ustawę o podatku obrotowym.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 29 listopada. (Z.) „Kurjer Wieczorny" dowiaduje się, że specjalna komisja pod przewodnictwem wicemin. Markowskiego opracowuje **projekt noweli do ustawy o podatku obrotowym.** Podatek ten obmyślany i realizowany w okresie inflacji **okazuje się nie do utrzymania w obecnych warunkach stabilizacji waluty.** Projekt ten znajduje się już **na ukończeniu i będzie w najbliższych dniach przedłożony Sejmowi**

Proszę o głos!

Więcej dbałości o niezamożnych podróżnych!

Do częstych zażaleń z powodu braku dbałości o mniej zamożnych podróżnych, zniewolonych do używania na kolejach klasy trzeciej, chciałbym dodać spostrzeżenia, poczynione w bezpośredniej komunikacji pociągami pospiesznymi między Lwowem a Wiedniem, z którym ciągle łączą nas jeszcze najrozmaitsze stosunki. Liczne rzesze podróżnych, nie mogących sobie pozwolić na bezpośredni wagon I. i II. klasy Bukareszt — Wiedeń (nb. o ile znajdzie w nim Lwowianin wolne miejsce, bo bezpośredni wagon I. i II. klasy Lwów — Wiedeń należy już do przeszłości — Przyp. Red.), narażone są na wielkie niewygody. Na kolejach stawia im się do dyspozycji tylko jeden wagon, w którym cisną się przez całą noc. Dopiero w Piotrowicach rozmieszczają się podróżni III. klasy wygodnie w dwóch wagonach. Gorzej przedstawia się podróż powrotna, gdyż po wygodnej podróży z Wiednia do granicy polskiej publiczność klasy trzeciej zmuszona jest przejść na noc z dwóch wagonów do jednego. Należałoby koniecznie dodać jeszcze jeden wagon trzeciej klasy.

Pasażer.

—o—

Min. Kiedroń we Lwowie.

Wziął udział w konferencji w izbie handl.-przemysłowej.

Lwów, 30. listopada.

(J.) Wczoraj wieczorem p. Minister przemysłu i handlu **Kiedroń** przybył do izby handlowo-przemysłowej, gdzie imieniem licznie zebranych przedstawicieli sfer handlowych, przemysłowych i rękodzielniczych powitał gościa wiceprezes **Thom.** Postulaty przemysłu omówili pp. **dr. Bieńkowski** i **dr. Ilnatowicz.** Inż. **Kolischer** wystąpił przeciw drogim taryfom kolej. i w obronie Akad. eksport. Postulaty kupców przedstawił p. Sudhoff (ułatwienia kredytu, jednolity podatek, uwzględnienie Lwowa przy dostawach). Imieniem przemysłu młynarskiego mówił p. **Frenkel,** imieniem rękodzieła p. **Schirmer.** Dr. **Kolischer** wskazał na konieczność tranzytu przez Czechosłowację. Zreasumował postulaty przemysłu dr. **Żardecki.**

P. Minister w odpowiedzi stwierdził, że przeżyliśmy już w przesileniu gospodarczem moment krytyczny, zwłaszcza ulepszenia techniczne pozwolą przemysłowi naftowemu odzyskać dawne rynki zbytu. Przedłożone postulaty obiecał p. Minister starać się załatwić w całości.

—o—

NOWY TRAKTAT HANDLOWY MIĘDZY POLSKĄ A FRANCJĄ.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 29 listopada. (Z.) Dowiadujemy się, że **rokowania o rewizję traktatu handlowego polsko-francuskiego zostały już ukończone.** Dyr. dep. p. Tennenbaum, który wyjechał do Paryża upoważniony jest do podpisania nowego traktatu imieniem Rządu.

—o—

NAPAD BANDYCKI W SIERADZACH.

Warszawa, 29 listopada. (Z) Z Święcian donoszą **o napadzie bandyckim we wsi Sieradze.** Uzbrojona banda wtargnęła do mieszkania włościanina Panka **i w okrutny sposób znęcała się nad nim.** Wyzionął on ducha. Bandyci ranili również kilku członków jego rodziny.

—o—

Z przemysłu naftowego.

JAPONJA NAJWIĘKSZYM ODBIORCĄ POLSKIEJ PARAFINY.

Lwów, 29 listopada.

Z produktów naftowych doznała jedynie parafina ogromnej stosunkowo podwyżki ceny. W ostatnich tygodniach zwyżka ta wynosi przeciętnie 30%.

Największym konsumentem naszej parafiny jest Japonia, zwłaszcza od czasu strasznego trzęsienia ziemi, które zniszczyło setki tysięcy domostw drewnianych tego egzotycznego kraju. Parafina zaś jest potrzebna przy impregnowaniu i pokostowaniu budulca, używanego do odbudowy.

Zakupy parafiny polskiej załatwia Japonia głównie na paryskim rynku naftowym, a także na innych rynkach zagranicznych.

NASTĘPSTWEM KARTELU — ZWYŻKA CEN ROPY.

Lwów, 29 listopada.

Kartel naftowy, który, po dopełnieniu formalności, zostanie w sobotę 29. bm. ostatecznie „wykończony", spowodował — na razie znaczniejszą zwyżkę ceny za ropę, zwłaszcza w większych partjach.

—o—

W 75-tą rocznicę zgonu Chopina.

Lwów, 29. listopada.

Staraniem komitetu obchodowego odbyło się dziś w Bazylice Archikatedralnej o godz. 9·30 rano nabożeństwo żałobne za duszę największego naszego muzyka Fryderyka Chopina. Mszę św. odprawił ks. Arcybiskup Twardowski. Katedrę zapełniły tłumy publiczności. Władze państwowe, miejskie i uniwersyteckie jakoteż stowarzyszenia kulturalne i oświatowe były licznie reprezentowane. Do uświetnienia podniosłej tej uroczystości przyczyniło się znakomite wykonanie Requiem Mozarta przez Polskie Towarzystwo muzyczne.

—o—

Z sali sądowej.

W starych piecach djabeł pali.

74-LETNI STARZEC PODPALA 72-LETNIEGO RYWALA.

Lwów, 30 listopada.

(t) Dnia 28 września br. o godz. 7. wieczorem wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarczych Filipa Dygdalewicza, zamożnego obywatela w Zamarstynowie. W krótkim czasie padły pastwą płomieni dwie stodoły ze zbożem, z narzędziami gospodarczemi. Dygdalewicz poniósł stratę przeszło 35.000 zł.

Stwierdzono niezbicie zeznaniami świadków, że **ogień został podłożony przez Oleksę Hołoda**, starego wyrobnika, przez długie lata pracującego u Dygdalewicza.

W sobotę stanął 74-letni Oleksa Hołod przed Trybunałem sędziów przysięgłych, oskarżony o zbrodnię podpalenia. W ciągu rozprawy wyszły na jaw, zdawałoby się, nieprawdopodobne motywy, które popchnęły starca do zbrodniczej zemsty. **Oto 74-letni Hołod miał oprócz żony kochankę, 40-letnią Magdalenę Srokową, która go porzuciła dla 72-letniego Filipa Dygdalewicza.** „Niech będzie taki sam dziad, jak ja" — odgrażał się podpalacz, zrozpaczony z powodu zdrady kochanki.

Trybunał wydał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych wyrok, **skazujący Oleksę Hołoda na 7 lat ciężkiego więzienia**, przyjmując jako okoliczność obciążającą, iż Hołod był już raz karany za podpalenie 5-letniem więzieniem.

—o—

KRONIKA.

—o—

TEATR WIELKI:

Niedziela o 3 pop. „Chory z urojenia".
Niedziela o 7 wiecz. „Niziny".
Poniedziałek „Nieboska komedja" (50 proc. zniżki).
Wtorek „Niziny".

TEATR MAŁY:

Niedziela „Miłość czuwa".
Poniedziałek „Prawo pocałunku (50 proc. zniżki).
Wtorek „Miłość czuwa".

TEATR NOWOŚCI:

Niedziela „Marica" (z p. Miłowską).
Poniedziałek „Marica" (z p. Miłowską).
Wtorek „Marica" (z p. Wrońską).

Teatr „Bagatela". „Pocałunek" sketch. — Raj i Memphis. — B. Bronowski. — Harry Fleming. — Nilson i Bob. — Maison Riche, farsa. — Początek o godz. 8.15.

—o—

Rozpoczynanie przedstawień w Teatrach miejskich o godzinie 7.30 wieczorem. Na liczne prośby z różnych sfer publiczności lwowskiej Dyrekcja Teatrów miejskich rozpoczynać będzie przedstawienia we wszystkich teatrach od wtorku 2 grudnia począwszy o godzinie 7.30 wieczorem. Po porozumieniu się z Dyrekcją tramwajów uzyskano to, iż tramwaje oczekiwać będą powracających z wieczornych przedstawień. Wskutek tego ostatnie wozy we wszystkich kierunkach miasta kursować będą o tej godzinie, o której kończyć się będą przedstawienia.

*

—o—

Numer dzisiejszy „Gazety Porannej" poświęcamy specjalnie sprawom aprowizacji Lwowa. Gdy z powodu nawału materjału aktualnego niepodobna w jednym numerze wszechstronnie wyczerpać tej kwestji, uzupełnimy ten obraz w dalszych numerach naszego pisma.

Z powodu nawału materjału recenzję teatralną („Miłość czuwa") i z koncertu kwartetu Roségo zmuszeni byliśmy odłożyć do jednego z najbliższych numerów pisma.

Wielki wiec kolejarski. Jutro, tj. w niedzielę o godz. 10 rano w sali kina „Grażyny" przy ul. Leona Sapiehy naprzeciw szkoły Konarskiego odbędzie się ogólno kolejarski wiec z następującym porządkiem dziennym: 1) Najnowszy projekt pragmatyki służbowej dla pracowników kolejowych.

(t) **Głuchoniemy włamywacz.** Wczoraj o godz. 3 w nocy przytrzymał posterunkowy głuchoniemego włamywacza Karola Bäckera, w chwili gdy 1½-metrową sztabą żelazną wyłamywał drzwi w kiosku inwalidzkim Izaka Kopfa przy ul. Szpitalnej.

(t) **Echa aresztowania oszusta kaucyjnego.** Do Ekspozytury policji śledczej przy ul. Kaźmierzowskiej zgłaszają się poszkodowani przez rozdawacza posad Piekarskiego - Łebkowskiego. Zgłaszający się przedkładają listy pisane do nich, które świadczą, iż aresztowany oszust nie był nazbyt wykształcony i inteligentny. W listach główny nacisk kładzie on na kaucję.

(t) **Włamanie.** Nieznany sprawca włamał się w nocy do piekarni Hermana Grubera przy ul. Furmańskiej 2, w której gościli złodzieje przed dwoma dniami. Po rozbiciu stołu siekierą skradli gotówkę tam się znajdującą w wysokości 200 zł.

(t) **Baczność przed fałszywym posterunkowym!** Wilhelm Blind przechodząc z towarami w pleckaku przez ul. Berka Joselowicza, zatrzymany został przez posterunkowego, który zażądał wylegitymowania się z niesionych rzeczy. Po zrobionej w bramie rewizji kazał Blindowi iść z sobą do komisarjatu na rogatce Gródeckiej. Posłuszny Blind poszedł. W drodze na ul. Gródeckiej spotkał rzekomy posterunkowy jakiegoś osobnika, niosącego zwój koców. Zatrzymał niosącego i po przeglądnięciu koców oświadczył, że są one kradzione i polecił iść wraz z sobą. Uszedłszy kilka kroków, kazał Blindowi oddać plecak nieznajomemu, niosącemu koce, i zgłosić się po odbiór rzeczy następnego dnia. Jak się okazało, oszust nie był posterunkowym. Jest to wysoki, 25-letni mężczyzna, ma oczy niebieskie, włosy ciemne i zdrowe zęby. Ubrany jest w pełny mundur posterunkowego, bez rewolweru i bagnetu. Prawdopodobnie będzie to sprawca kradzieży munduru w mieszkaniu posterunkowego przy ul. Gródeckiej, o czem niedawno pisaliśmy.

(m) **Ujęcie szajki złodziei kolejowych.** Przez długi czas na linji Lwów-Barszczowice grasowała szajka złodziei, którzy chodzili po całym pociągu, niepokojąc pasażerów, a gdy pociąg zbliżał się do stacji, gasili nagle światło w wagonach i wykorzystując wynikły stąd popłoch rabowali pakunki podróżnych i wyskakiwali wraz z nimi ze zwalniającego bieg pociągu. Przed kilku dniami zdołano ująć całą szajkę. Jak się okazało byli to robotnicy z okolicy Barszczowic i Pikulic, jeżdżący do Lwowa na robotę. Aresztowani zostali: Sosnowski Józef, Zajączkowski Błażej, Konik Michał, Wynnik Jan, Olearczuk Jan, Żelazny Jan, Bolibrzuch i Mazepa Jan.

Bezpłatne bilety do teatru, ale od kogo? Dwie samotnie mieszkające starsze panie w Berlinie znalazły w skrzynce na listy bilety na pierwszorzędne miejsca w teatrze, a przy biletach karteczkę z napisem: „Zgadnijcie od kogo?" Napróżno łamały sobie głowy nad osobą ofiarodawcy, a także w teatrze na przedstawieniu nie zdołały przyjść na to, który ze znajomych przysłał im bilety. Dopiero po powrocie z teatru do domu wyjaśniła się rzecz cała. Zastały mieszkanie ograbione i splądrowane.

Skarb w wnętrznościach rekina. Niedaleko Cerkwenicy na Adrjatyku udało się kilku rybakom złowić olbrzymiego rekina, który podpływając pod statki i łodzie, od dłuższego czasu niepokoił mieszkańców przybrzeżnych. — Przy rozpłataniu brzucha potwora morskiego znaleziono w wnętrznościach jego niezwykły skarb, woreczek z djamentami i brylantami, między którymi znajdowało się kilka dużych i rzadkich okazów. Stwierdzono, że woreczek ten co najmniej od kilkunastu lat znajdował się we wnętrzu rekina, bo był cały obwleczony grubą powłoką tłuszczu. Skarb przypadł na własność szczęśliwym znalazcom.

Nansen poleci do bieguna półn. Z Chrystjanji donoszą: Niemiecki oficer, lotnik Bruns opracował projekt napowietrznej wyprawy do bieguna północnego statkiem systemu „Zeppelin". W wyprawie tej weźmie udział znany podróżnik Frithjof Nansen, który wyraził przekonanie, że ekspedycja zostanie uwieńczona powodzeniem.

(ns). **Jacht słynnego boksera francuskiego Carpentiera stał się pastwą płomieni.** Jak wiadomo, słynny eksmistrz Europy w boksie dorobił się pięściami swą ogromnej fortuny. Własnością jego był też i piękny jacht, który niedawno uległ zupełnemu zniszczeniu przez pożar.

—

WIECZÓR KU CZCI POLEGŁYCH.

W poniedziałek, 1. grudnia br. o g. 6. wieczorem odbędzie się w sali Kasyna Oficerskiego (Fredry 1) staraniem „Zw. b. uczniów VI. gimn. we Lwowie" oraz obecnych wychowanków tego Zakładu **„Wieczór ku czci poległych Kolegów".**

Słowo wstępne wygłosi prof. Jul. Balicki, a wiersz okolicznościowy prof. St. Maykowski; przemawiać w imieniu „Zw. b. uczniów" będzie dr Aleksander Zakrzewski. W części artystycznej przyrzekli udział art. opery lwowskiej, b. uczeń VI. gimn. p. Romuald Cyganik, oraz pani Lina Kutznerowa.

Cały dochód z Wieczoru na ubogą młodzież VI. gimnazjum.

Przed św. Mikołajem.

Serce dziateczek wzbiera nadzieją,
Błyskają oczka czarne i modre —
Wszak wnet Mikołaj święty im z nieba
Przyniesie dary szczodre.

Laleczki cudne, koniki z drzewa,
Niedźwiedzie z pluszów, z kitajki,
Cegiełki barwne, z których pałace
Budują sobie jak z bajki!...

Któżby nieczuły został i głuchy
Na te marzenia dziecinne,
Któż nie zapragnie, by zapłonęły
Szczęściem ich lica niewinne?...

Toż spieszcie rojem, matki, ojcowie,
Dobre cioteczki, dziadkowie,
Do Oberskiego, który największy
Ma skład zabawek we Lwowie.

Sklepy firmy: Legjonów 7, Halicka 6.

Czy chcesz się pozbyć swoich trosk? Dobra książka pociesza i pobudza energję do życia. W doborowe dzieła najobficiej zaopatrzona Wypożyczalnia książek „Vita", pasaż Hausmana 8. I. Poleca swój olbrzymi księgozbiór najnowszych i najpoczytniejszych powieści. Bogaty dział naukowy. Abonament 2 zł. miesięcznie. Kaucja 5 zł. 8232

Sytuacja aprowizacyjna we Lwowie.

Lwów, 29 listopada.

Jakkolwiek kwestja aprowizacyjna wysuwa się na czoło zagadnień doby obecnej, to odnośnie do Lwowa nie może być obaw o brak środków spożywczych, a raczej trudności aprowizacyjne przesunąć należy w kierunku panującej drożyzny.

Jednakowoż i pod tym względem można się spodziewać, że nie spotka naszego miasta jakaś nadzwyczajna niespodzianka.

Miasto za pośrednictwem Urzędu aprowizacyjnego, posiada odpowiednie środki, aby regulować ceny rynkowe i zapewnić uboższej ludności nabycie najważniejszych artykułów, jak mąka, chleb, mięso, nabiał, tłuszcz itd. po cenach przystępnych. Również lwowskie Towarzystwa spółdzielcze, ze swej strony zabiegają o stałe zaopatrywanie swych składów i sklepów. Mamy dalej w dziale spożywczym wiele poważnych firm handlowych, które po obywatelsku pojmują swe zadanie i rozumieją, że wielkie chwilowe zyski, nie decydują o przyszłości i rozwoju przedsiębiorstwa, gdyż donioślejsze znaczenie ma zdobycie sobie zaufania i szacunku klijenteli. To też starają się one o solidną obsługę kupujących i stałe dostarczanie towarów po możliwie dostępnych cenach.

Na miejskich placach targowych dowóz warzyw, ziemniaków itp., a także nabiału i owoców z okolic Lwowa jest stale wcale obfity i można się spodziewać, że zapasy tegoroczne starczą aż do wiosny, do czasu gdy ukażą się na targach świeże warzywa.

Przy złym stanie zbóż ulgę w sytuacji aprowizacyjnej stanowi dobry urodzaj w Małopolsce na kartofle i kapustę, których okolice Lwowa dostarczyły obficie w jesieni, tak, że piwnice mieszkańców mogły się zaopatrzyć dostatnio w te ważne artykuły.

Kwestja nabiału, co do ilości, przedstawia się również korzystniej niż w latach poprzednich o tej porze, a jedynem złem w tym kierunku są rosnące z każdym dniem niemal ceny tych artykułów.

Sprawa opału, która jeszcze w roku ubiegłym przysparzała nie mało trudności, w roku bieżącym przedstawia się co do możności zakupu opału zupełnie korzystnie. Dużą w tym względzie usługę oddają miejskie składy opału. Dla dopełnienia obrazu dodać należy, że wytężona akcja humanitarna tak ze strony gminy, jak i Towarzystw dobroczynności, zmierza do tego, aby i najbiedniejszym zapewnić przetrwanie zimy.

Miej. Zakład aprowizacyjny

utrzymuje trzydzieści kilka punktów sprzedaży detalicznej artykułów pierwszej potrzeby i towarów kolonialnych, ponadto sprzedaje w jatkach własnych mięso i tłuszcze a w sklepach i specjalnie obecnie urządzanych mleczarniach (pierwszą utworzono obecnie w ostatnich dniach przy ul. Jabłonowskich l. 46) mleko i przetwory mleczne.

Towary zakupuje Zakład przeważnie wprost od producentów, z którymi najchętniej nawiązuje bezpośrednie stosunki. Leżałoby więc w interesie producentów posiadających na zbyt zboże, przetwory mączne lub bydło zwracanie się wprost do Zakładu z ofertami. Zakład bowiem płaci bieżące ceny targowe, a sprzedaje taniej gdyż z jednej strony zadowala się mniejszym zyskiem a z drugiej unika podrażającego cenę towaru pośrednictwa.

Gdzie się dobrze jada we Lwowie:

Lwów, 29 listopada.

W szeregu pierwszorzędnych hoteli i restauracji lwowskich jedno z najpoczytniejszych miejsc zajmuje Hotel Krakowski. Sama już zewnętrzna struktura gmachu wskazuje, że ma się do czynienia z zakładem urządzonym wedle wymogów europejskiego komfortu i elegancji. Wrażenie to potęguje wejście do wspaniałego westybulu. — Całe urządzenie hotelu jak i jego obsługa wrażenie to potwierdzają, a stylowe i wspaniałe sale restauracyjne mogłyby śmiało konkurować z najwykwintniejszymi lokalami bulwaru Hausmana w Paryżu.

Tej zewnętrznej aparycji odpowiada też w zupełności prowadzenie przedsiębiorstwa, to też Hotel Krakowski cieszy się najlepszą sławą u przyjezdnych do Lwowa i zajeżdżają tu stale ludzie z najlepszych sfer; zaś lokale restauracyjne są znanem i uznanem rendezvous wykwintnei publiczności lwowskiej.

Na względy te zasługuje w zupełności znakomita kuchnia, prowadzona przez najlepsze siły fachowe pod kierownictwem jednego z właścicieli, p. Stanisława Lukowskiego, jakoteż niemniej doskonała piwnica zaopatrzona w najprzedniejsze gatunki win.

Koncerty prawdziwie artystycznych zespołów przyczyniają się do wytworzenia najsympatyczniejszej atmosfery. To też kto chce w doborowem towarzystwie spędzić wesoło wieczór we Lwowie a przy tem zjeść smacznie, wytwornie, przy perlącym pysznym napoju, ten spieszy do hotelu Krakowskiego, którego sale, oświetlone al giorno są co wieczora przepełnione elegancką publicznością a wesołe uśmiechnięte twarze uroczych pań, oczy błyszczące ożywieniem, szampańskie humory panów, gwar rozmów, brzękanie szkieł, szybkie przebieganie po salach skrzętnej, znakomicie wyszkolonej obsługi, dają obraz prawdziwie europejskiego środowiska.

Poważna firma lwowska w dziale spożywczym.

Działalność obywatelska p. Maksymowicza. — Sklep i pokój do śniadań przy ul. Chorążczyzny.

Lwów, 29 listopada.

Przy omawianiu spraw aprowizacyjnych Lwowa trudno ominąć osobę radcy miejskiego Maksymowicza, nietylko dlatego, że jego sklep towarów spożywczych i kolonialnych, oraz pokój do śniadań przy ul. Chorążczyzny należy do najlepiej zapisanych u publiczności i najstarszych firm lwow. w tym dziale handlu, ale w znaczniejszej jeszcze mierze z powodu obywatelskiej działalności, jaką rozwinął na polu aprowizacji Lwowa za czasów wojennych, i w której nie ustaje po dziś dzień, jak niemniej dla tej czynnej roli, jaką odgrywa w życiu organizacji kupieckich. — Jako wybitny członek klubu mieszczańskiego, oraz długoletni członek Rady miejskiej, w najtrudniejszych czasach dla aprowizacji miasta nie cofnął się przed olbrzymią pracą w komisji repartycyjnej, a dotychczas jest bardzo czynny w licznych komisjach Rady miejskiej, jak w komisji aprowizacyjnej, cennikowej, targowej itd. Niemniej żywo zajmuje się organizacją kupiectwa, będąc prezesem krajowego związku handlowego i stowarzyszenia drobnych chrześcijan-kupców, wiceprezesem Kongregacji, jakoteż członkiem Izby handl. przemysłowej oraz licznych stowarzyszeń zawodowych.

Sklep p. Maksymowicza spełnia ważne zadanie jako placówka handlowa, prowadzona według najlepszych tradycyj solidnego kupiectwa. Firma istnieje od r. 1895, kiedy to obecny właściciel objął do spółki z p. Zadurowiczem znany handel Wojciechowskiego na rogu ul. Akademickiej i Chorążczyzny. W r. 1900 przeniósł się p. Maksymowicz na obecną siedzibę, a przez lat 28 odkąd prowadzi interesy zaskarbił sobie uznanie licznej klijenteli, gdyż znane jest powszechnie we Lwowie, że towary p. Maksymowicza są zawsze w najdoborowszym gatunku przy najniższych cenach. Fakt ten tłumaczy się tem, że p. Maksymowicz, jako doskonale obeznany w swojej branży fachowiec, umie zawsze nabywać towary z najlepszego i najtańszego źródła.

Obecnie sklep i pokój do śniadań przy ul. Chorążczyzny został odnowiony i urządzony według wszelkich wymogów współczesnych, a powrót do normalnych czasów pozwolił na rozszerzenie tak działu kolonjalnego, jak też i bufetu śniadankowego. Obok wszelkiego rodzaju wędlin, konserw, towarów korzennych, najlepszych gatunków kawy, herbaty itp., na szczególniejszą wzmiankę zasługuje bogato zaopatrzony skład win francuskich, węgierskich i i.

Bufet p. Maksymowicza ma już swoją ustaloną opinję, nietylko jest smaczny i urozmaicony, ale nadto odznacza się taniością. P. Maksymowicz, kładąc szczególny nacisk na zaopatrzenie bufetu zaangażował do tego działu biegłego specjalistę. To też kanapki, sałatki itp. specjały tego bufetu ściągają tak licznych amatorów, że w niedużym lokalu roi się ustawicznie jak w ulu.

Pierścionki Zaręczynowe OBRĄCZKI ŚLUBNE i wszelkie podarunki weselne, chrzestne, imieninowe i okolicznościowe polera 6792

EDMUND MARJAN BEER
jubiler i złotnik, Lwów, ulica Chorążczyzny 7.
WIELKI WYBÓR Rok założenia 1905. CENY NISKIE

BAR KAWIARNI UDZIAŁOWEJ
(PIEKIEŁKO) 7850
ulica Piekarska 2.
Codziennie koncert muzyki salonowej. Dancing. Kuchnia wyborowa.
Porter żywiecki oraz piwo pilzneńskie we flaszkach.
Specjalność: Mokka w maszynkach. Lokal otwarty do godz. 3-ciej.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE ZMIĘKCZA I USUWA CHOLERINAZA H. Niemojewskiego.
KAMIENIE SCHODZĄ BEZ BÓLU, ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ.
Objawy (początkowe): Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna, mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcie i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwowanie. — Objawy (podczas ataków): W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu i sięga aż pod łopatki, wzdęcie brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka. — Bliższych informacji udziela: Aptekarz-fizjolog H. NIEMOJEWSKI, Warszawa, Nowy Świat Nr. 5. 48 5

P. T. Rolnikom

podajemy do wiadomości, że po odnowieniu naszej fabryki przystąpiliśmy do dalszej pracy w kierunku wymiany konopi i lnu oraz zakupu powyższych artykułów pod najkorzystniejszemi warunkami.
Polecając się nadal łaskawym względom kreślimy się
Mechaniczna Tkalnia „LEN“
8222 **Lwów ul. Tkacka 29.**

STOCZNIA GDAŃSKA

dostarcza zaraz lub w krótkich terminach:
Motory Diesla z kompresorami od 50—600 HP. **Motory Diesla** bez kompresorów od 4—600 HP. **Motory ropne** z łbcą żarową od 8—100 HP. Większe motory na zamówienia.
Wyłączne zastępstwo na okręg Lwów:
ZWIĄZEK POLSKICH PRZEMYSŁOWCÓW NAFTOWYCH
we Lwowie, ul. Sapiehy 3,
Prądnice i motory elektryczne dla prądu stałego i zmiennego od 0·5 do 20 HP. — **Transformatory** prądu zmiennego od 5—100 K. V. A **Naprawa prądnic** i motorów elektrycznych innych firm aż do największych rozmiarów 8 49

KORZYSTAJCIE Z WIELKIEJ
WYPRZEDAŻY PRZEDŚWIĄTECZNEJ



Za przykładem lat ubiegłych i wobec wielkiego zapasu wszelkich towarów manufakturowych w naszych składach, postanowiliśmy obecnie urządzić wielką wyprzedaż przedświąteczną po niebywale niskich cenach:

MATERJAŁ WYROBU ANGIELSKIEGO NA UBRANIE MĘSKIE LUB KOSTJUM DAMSKI
3 metry za 8 zł. 50 gr. 3 metry.
Po otrzymaniu zamówienia wysyłamy 3 metry materjału „Wenecja“ — jest to materjał wełniany, elegancki i wykwintny w zupełności, nadający się na najmodniejsze ubranie męskie lub kostjum damski we wszystkich modnych kolorach, lub w eleganckie paseczki i kraciaczki. ZA CAŁE 3 METRY TYLKO Zł. 8.50 gr. „ANGLJA“ 10.50 gr. LEPSZY gatunek „B“ 12 zł. Najlepszy gatunek „C“ 15 zł. Gatunek „D“ 17 zł. Gatunek „Prima“ 20 zł.
Przy zamówieniu 3 kuponów ubraniowych dodaje się
ZUPEŁNIE DARMO
podszewkę pod każdą marynarkę.
KUPONY NA MĘSKIE SPODNIE.
Gatunek I-szy 2.95 gr. II-gi 3.95 gr., gatun. III-ci 4.95, gatunek „Prima“ za 5 zł.
MATERJAŁ „ULSTER“ NA PALTO za 16 złotych, jest to wełniany materjał na palto jesienne i wiosenne, z drugiej strony gładkie lub krata zastępująca podszewkę we wszystkich kolorach w zupełności, nadające się na eleganckie palta męskie za 2 i pół metra 16 zł., lepszy gatunek 18 zł. i 20 zł.
WELOUR NA PALTO za 2 i pół metra 22, 25, 28 zł.
WELOUR NA BURKI PODRÓŻNE, bardzo gruby i ciepły w ciemnych kolorach za metr 8 i 10 zł.
MATERJAŁY WEŁNIANE MĘSKIE I DAMSKIE.
BOSTON czarny, granat, lub marengo za metr 7, 8.50 gr. i 10 zł.
MATERJAŁ „NICEA“ na ubranie wiosenne szary, bronzowy, gładki w paseczki lub kratki, cena za metr 6, 8, 10 i 12 zł.
BOSTONY KAMGARNOWE w najlepszym gatunku krajowe i zagraniczne, czarny, granat, bronz, marengo w kolorach jasnych, gładkie, prążki i kratki na garnitury męskie i kostjumy damskie, cena za metr 12, 15, 18, 20 i 22 zł.

MATERJAŁY SPODNIOWE gładkie lub w białe paseczki na czarnem tle, specjalnie do ubrań wizytowych, cena za metr 10, 12, 15, 18 i 20 zł.
PLUSZ W PRĄŻKI we wszystkich kolorach na ubranie sportowe i spodnie, nadzwyczaj mocne, cena za metr 4.50, 5 i 6 zł.
Do każdego męskiego ubrania wysyłamy na żądanie pełne komplety podszewki pod cały garnitur ze wszystkimi dodatkami, cena za komplet gat. I-szy 8 zł., gat. II-gi 10 zł., gat. III-ci 12 zł.
MATERJAŁY WOJSKOWE „French“ specjalnie na mundury dla PP. Wojskowych za metr 7, 9, 12, 15, 18 i 20 i 25 zł.
MATERJAŁ „STRUKS“ na spodnie sportowe, wyrób w prążki i do konnej jazdy we wszystkich kolorach, cena metr 5, 6.50 i 8. zł., kamgarnowy najwyższy gatunek 18, 20 i 22 zł. i 24 zł.
ZAMSZE na palta damskie zimowe gładkie we wszystkich kolorach modnych, cena za metr 10, 12 i 15 zł.
MATERJAŁ „KOWERKOT“ czysto wełniany, krajowy, na palto damskie i męskie, lub garnitury za 1 metr 10, 12, 15 i 18 zł., zagraniczny 20 i 24 zł.
SUKNA uczniowskie na ubrania i mundury: kolory marengo, zielony, czarny granat, cena za metr 4, 6 i 8 zł.
KREPA czarna, specjalny gatunek na sutanny dla WPP. duchownych, na fraki, surduty i smokingi, cena za metr 15, 18 i 20, 22 i 25 zł.
NA POKRYCIE FUTER I BEKIESZ towar czysto wełniany, krajowy i zagraniczny w różnych modnych kolorach, cena za metr 6, 8, 10, 12 i 15 zł.
SZEWIOTY i wełny matowe na suknie damskie najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości we wszystkich kolorach, cena za metr 4, 5, 6.50, 8 i 10 zł.
BOSTON kostjumowy czarny, granat, szary, bronz, piaskowy, w zupełności zastępujące wyroby zagraniczne, cena za metr 10, 12 i 15 zł.
GABARDINA we wszystkich kolorach bardzo efektownych, nadających się na kostjumy i wizytowe suknie, cena za metr 12, 15 i 18 zł.
WEŁNY W KRATY I PASY ostatniej mody, podwójnej szerok. na spódniczki i suknie, cena za metr 5.50, 6.50, 8.50, 10, 12 i 15 zł.
POPELINA półjedwabna, gładka, angielska i w paski na bluzki, suknie we wszystkich kolorach najmodniejszych po 6 i 7 zł. za metr., czysto jedwabna francuska 10, 12 i 14 zł.
CREPE DE CHINE szwajcarski, podwójnej szerokości, we wszystkich kolorach, najlepszy gatunek na suknie balowe i wizytowe, cena za metr 12, 14 i 18 zł.

ADAMASZEK półjedwabny, specjalnie na podszewki damskie we wszystkich kolorach i różnych deseniach, cena za metr 4, 5 i 6 zł., jedwabny 8, 10, 12, 14 i 16 zł.
SPECJALNE ADAMASZKI NA OZDOBY kościelne półjedwabne, cena za metr 5.50, 6.50 i 8 zł., jedwabne zagraniczne 15, 18, 20 i 24 zł. metr.
SATYNA FRANCUSKA „LIBERTI“ na suknie, bluzki i podszewki gładkie w różnych kolorach, cena za metr 3.95, deseniowe 3.95 gr.
DZIAŁ PŁÓCIEN I TOWARÓW BIAŁYCH.
PŁÓTNA NA BIELIZNĘ najlepszych fabryk, sztuczka 17 metrów, cena za sztuczkę 20.95 gr., 22.50, 24 26 i 28 zł.
MADEPOLAMY i NANSUKI krajowe i zagraniczne na metry, cena za metr 1.30 gr., 1.40 gr. i 1.50 gr.
SURÓWKA NA BIELIZNĘ, cena metr 1, 1.15 i 1.25 gr.
CAJG na ubrania robotnicze i dziecinne, bardzo mocne, gładkie albo w paski, cena za metr 1.40, 1.50 i 1.80 gr., podwójnej szerokości 2.75, 3.25, 3.50 i 4 zł.
„TYK“ na wsypy najlepszego gatunku, gwarantowane, nie przepuszczające pierzy po 1.50 i 1.70 metr.
PRZEŚCIERADŁA GOTOWE na największe łóżka, wysokiego gatunku, cena za sztukę 5, 6 i 7 zł.
RĘCZNIKI WAFLOWE lub GŁADKIE, trwałe w praniu, 1.75, 1.95, 2.40 i 2.70 gr.
OXFORD POŚCIELOWY na poszwy do pierzyn, powłoki w kratę czerwoną, cena za metr 1.35 i 1.50 zł.
DYMKA BIAŁA, specjalnie na kalesony, bardzo trwała w praniu, cena za metr 1.35, 1.50 i 1.70 gr.
ZEFIRY ANGIELSKIE I CZESKIE na dzienne koszule, cena za metr 1.65, 1.80, 1.95 2.— i 2.25 gr.
OBRUSY BIAŁE na 6 osób wysokiego gatunku w różnych kolorach, cena za sztukę 6, 7 i 8 zł., kolorowe w śliczne desenie we wszystkich kolorach, cena za sztukę 7, 8 i 10 zł.
OBRUSY NA METRY BIAŁE w śliczne desenie, metr 3.45 gr.
CHUSTECZKI DO NOSA białe i kolorowe, damskie 1.75, 2.75, 3.50, 4.50 gr., 2 i 6 zł. tuzin, krajowe i szwajcarskie męskie 5.50, 6.50 i 8 zł. tuzin.
FLANELE FRANCUSKIE W RÓŻNYCH KOLORACH i deseniach, podwójnej szerokości, cena za metr 1, 1.20, 1.50, 1.85 gr.
BAJE GRUBE w różnych deseniach, podwójnej szerokości, cena za metr 2.60, 2.75, 2.95 gr.
DZIAŁ BIELIZNY GOTOWEJ.
KOSZULE męskie kolorowe dzienne w paseczki, cena za sztukę 4 i 5 zł.
KOSZULE męskie zefirowe dzienne z mankietami i 2-ma kołnierzykami, cena 8.50 i 10.50 gr. za sztukę.
KOSZULE NOCNE BIAŁE z najlepszego płótna, cena 4.50 i 5.50 gr. za sztukę.
KOSZULE PIKOWE BALOWE białe do fraków, cena 10, 12 zł. za sztukę.
KALESONY męskie kolorowe w różnych deseniach, cena 3.50 i 4.50 za sztukę.
KALESONY męskie ze specjalnej żyrardowskiej dymki, bardzo trwałe w praniu, cena za parę 4.50 gr.
KOSZULE DAMSKIE białe, haftowane, lub z koronkami, cena za sztukę 4, 5.50 i 6.50 gr., szwajcarskie, opuchowe, batystowe i z koronkami 6 i 8 zł. sztuka i 10 zł.
GARNITURY (tj. koszule i majtki) eleganckie, batystowe, lub opalowe z koronkami, cena za garnitur 12, 15 i 18 zł.
MAJTKI damskie, białe z koronkami, cena za parę 3.75, 4.50 i 6 zł.
REFORMY damskie w różnych kolorach, cena za parę 3, 4 i 5.50 gr.
KOMBINESON, tj. całość, halka razem ze staniczkiem z eleganckiego, szwajcarskiego haftu, cena za sztukę 5, 6.50 i 8 zł., w lepszym gatunku batystowe 9, 12 i 15 zł. za sztukę.
KOCE GŁADKIE ZE SZLAKAMI, lekkie, puszyste i bardzo ciepłe, cena za sztukę 8.50 gr.
KOCE pluszowe, piękne desenie lub gładkie, w różnych kolorach, cena za sztukę 15, 18, 21 i 24 zł.
KOŁDRY watowe, kryte satyną na białej wacie, na dobrej podszewce największego rozmiaru, cena za sztukę 25, 30 i 35 zł., atłasowe, kryte francuską satyną gładką lub deseniową 45 i 50 zł.
KAPY pikowe na łóżka i stosowne do nich obrusy w różnych kolorach i deseniach, gobelin i białe, cena za sztukę 6.50 gr., 8, 10, 12 i 15 zł.
SKARPETKI I POŃCZOCHY BAWEŁNIANE fildecosowe i półjedwabne cena za pół tuzina 4, 5, 8, 12, 15 i 20 zł.
BIELIZNA CIEPŁA męskie za parę (koszulka i kalesony) 8, 10 i 12 zł.
Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za „zaliczką pocztową bez zadatku. (Płaci się przy odbiorze). Za przesyłkę i opakowanie oblicza się podług taryfy pocztowej.
BEZ WSZELKIEGO RYZYKA!!!
Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować:

DOM TOWAROWY
„POLSKI MAGAZYN BŁAWATNY“
WARSZAWA, PL. ŻELAZNEJ BRAMY
Nr. 2 przy ogrodzie Saskim.
FIRMA EGZYSTUJE OD ROKU 1862.
Naszą dewizą jest: MAŁY ZYSK — DUŻY OBRÓT — KONKURENCJA.
Prosimy o łaskawe odwiedzenie naszego składu dla przekonania się o dobroci i taniości naszych towarów.

NA GWIAZDKĘ! NA GWIAZDKĘ!

NA RATY! KORZYSTAJCIE Z OKAZJI NA RATY!

Lwowska Spółka Manufakturowa, Akademicka 23

poleca po cenach fabrycznych wszelkie towary manufakturowe, jak: kamgarny, materjały ubraniowe męskie i damskie, wełny, popeliny, gabardyny, jedwabie, krepdeszyny, materjały płaszczowe, paltowe, welury, plusze, welwety, szyfony, płótna, opale, batysty, prześcieradła, ręczniki, obrusy, kapy, firanki, koce, chustki, kołdry watowane i t. p. nowości sezonowe, na długoterminowe spłaty. — Przy kupnie mała część gotówki. — Obejrzenie towarów nie obowiązuje do kupna. — Lokal otwarty od 9-tej rano do 7-mej wieczór bez przerwy. 8516

WIELKA WYPRZEDAZ!!!

Z powodu likwidacji naszej fabryki w Łodzi i składu w Warszawie postanowiliśmy wyprzedać

15.000 resztek po cenach nieznanych jeszcze na rynku.

500 resztek „London“ 3 *m* na ubr. męsk. lub kostjum damski Zł. 8·75
500 „ „Kanada“ 3 „ „ „ „ „ „ „ „ 10·75
500 „ „Wersal“ 3 „ „ „ „ „ „ „ „ 12·50
400 „ „Torunea“ 3 „ „ „ „ „ „ „ „ 15·75
450 „ „Taft“ 3 „ „ „ „ „ „ „ „ 18·—
500 „ „Manchestere“ 3 „ „ „ „ „ „ „ „ 20·—
750 „ na spodnie kolor. gładkie i w różne paski 1·10 metra po . . . . . . Zł. 3, 4·50, 6, 10 i 12
800 resztek „Kairo“ na suknie damskie i dziecinne 3 metry Zł. 5·50
500 „ „Aida“ „ „ „ „ „ 3 „ „ 7·50
750 „ szewiotu gładk. we wszystkich kolorach 3 metry na suknie po . . . . . . Zł. 7·50 szersze 9·50
400 resztek materjału „Tenis“ na suknie dziecinne i bluzki damskie 3 metry . . . . . . Zł. 6·50
250 resztek „Nuovetes“ jedwabist. na bluzki w różnych kolorach 2 metry . . . . Zł. 4·—
500 resztek w kraty lub pasy na spódnicę . . . „ 6·75
300 „ „ „ „ „ „ suknię całą . . „ 10·75
500 „ flanele gładkie lub w pasy 3 metry . . „ 3·30
400 „ popeliny pół jed. we wszystkich kol. na bluzkę 1½ *m* „ 8·80
450 szt. płótna na bieliznę sztuczki po 17 *m* Zł. 21·50, 22·50, 24, 26 i 28
1000 ręczników waflow. lub gładkie po . Zł. 1·90, 2·40 i 2·60.
500 obrusów białych na 6 osób wysokiego gatunku po Zł. 6, 7 i 8
500 koszul damskich z koronkami po . . . Zł. 3·50 i 4·75
500 „ męskich w paseczki po . . . Zł. 3·95 i 5·50
500 „ „ dziennych zefir. z 2-ma kołnierzyk. i mankietami po . . . . Zł. 8·25 i 9·50
300 koszul dziennych pikow. białe do fraku po . Zł. 9·50 i 12·—
500 par kalesonów kolorowych po . . . Zł. 3·50 i 4·50
500 „ „ białych z dymki po . . . Zł. 4·50
350 koców gładkich ze szlakami lekkie puszyste sztuka po Zł. 9·50
300 „ pluszowych w desenie lub gładkie po Zł. 15, 18, 21, 22 i 24
200 kołder watowych kryte satyną sztuka po . Zł. 25, 30 i 35
400 kap pikowych na łóżka sztuka po . . Zł. 8, 10 i 12
1.000 tuzinów chustek do nosa damsk. i męsk. webowe szwaj. białe i kolorowe tuzin po Zł. 1·75, 2·10, 2·75, 2·95, 3·50, 4·50 i 6·—
surówka na bieliznę za metr. . . . . Zł. 1, 1·15 i 1·25
Tyk na wsypy w najlepszym gatunku za metr . . Zł. 1·50
Dymka biała specjalna na kalesony metr po . Zł. 1·30, 1·50 i 1·70

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku (płaci się przy odbiorze). Za przesyłkę i opakowanie oblicza się podług taryfy pocztowej.

Bez wszelkiego ryzyka!!!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie spodoba przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować: 8233

UNIWERSALNY SKŁAD MANUFAKTURY

B. PRACOWITY, Warszawa, Żelazna Brama Nr. 2/4.

Obejrzenie naszego składu nie obowiązuje do kupna.

Owies, grys, sieczkę itp. paszę dla koni i bydła

sprzedaje po najtańszych cenach

MAKS KNOLL

Lwów, ul. Zielona 47-49.

Telefon Nr. 18-92. 8225

WINA KRAJOWE

najprzedniejszej jakości, nie ustępujące w niczem zagranicznym, po następujących cenach:

CHATEAU d' Or. wino białe stołowe wytrawne Flaszka 7/10 litra zł 2·40

DUCHESSE wino wytrawne, czerwone dorównuje winom dalmatyńskim o natur. garbniku Fl. 7/10 litra zł. 2·20

MARQUISE wino deser. gładkie w smaku zupełnie podobne do Madeiry Flaszka ½ litra zł. 2·20

DUCHESSE wino czerw. deserowe, znakomite w smaku dorównuje karłowickiemu. Flaszka ½ litra zł. 2·80

VERMOUTH Wino kuracyjne, polecane przez lekarzy, podnieca apetyt, ożywia trawienie. Fl. 7/10 l. zł. 2·90

poleca:

„JABŁOWIN“

Pierwsza Kraj. Wytwórnia Win Owocowych Ska z ogr. por. **we Lwowie, Bogusławskiego 8.** Telef. nr. 6.

Do powyższych cen dolicza się państwowy podatek konsumcyjny. Dostawa bezpłatna przy zamówieniu 10 flaszek.

Główny skład detaliczny u firmy **Maks Wixel i Syn, Lwów, ul. Krakowska 14.** Telefon 805.

8236

Lwowskie TOWARZYSTWO AKCYJNE Browarów

poleca swoje wyroby a to:

Piwo eksportowe jasne

Piwo bawarskie

Porter Imperial

Biuro: ulica Kleparowska l. 18.

Telefon Nr. 338 i 1542.

8244